

Sygn. akt III AUz 147/14

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka – Szkibiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2015 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **H. L.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.**

o wysokość emerytury

na skutek zażalenia ubezpieczonej

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 października 2014 r. sygn. akt VI U 543/13

p o s t a n a w i a :

- 1. odrzucić zażalenie na pkt. I postanowienia z dnia 2 października 2014 r.;**
- 2. oddalić zażalenie na pkt. II postanowienia z dnia 2 października 2014 r.**

SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSA Romana Mrotek

Sygn. akt III AUz 147/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 2 października 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I oddalił wniosek ubezpieczonej o przywrócenie terminu do złożenia apelacji od wyroku z dnia 28 marca 2014r. oraz w pkt II odrzucił apelację.

Rozstrzygnięcie w sprawie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonej H. L. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 6 marca 2013 r. (znak (...)) dotyczącej wysokości emerytury. Orzeczenie to zostało ogłoszone na rozprawie, na której ubezpieczona nie była obecna, ale została o niej prawidłowo zawiadomiona przez Sąd.

W dniu 31 marca 2014 r. H. L. złożyła pisemny wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem oraz pouczeniem o sposobie złożenia apelacji został doręczony ubezpieczonej w dniu 22 kwietnia 2014 r.

W dniu 14 lipca 2014 r. ubezpieczona złożyła pismo z dnia 10 lipca 2014 r. z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia apelacji od wyroku z dnia 28 marca 2014 r., apelację oraz 2 karty informacyjne leczenia szpitalnego, dotyczące okresów od 27 do 29 marca 2014 r. oraz od 17 do 24 lipca 2012 r.

H. L. zamieszkuje w S. w mieszkaniu przy ul. (...) sama. Opiekuje się 88-letnią mamą, która również mieszka w S.. Rodzeństwo ubezpieczonej mieszka poza S. (siostra w Norwegii). Po operacji w marcu 2014 r. (artroskopia kolana), ubezpieczona poruszała się już w kwietniu 2014 r. w miarę normalnie z pomocą kuli. W maju 2014 r. poruszała się już samodzielnie. Ubezpieczona prowadzi samochód, ma wykształcenie średnie ogólne, pracowała jako pracownik administracyjny. H. L. nie złożyła w terminie apelacji od wyroku, ponieważ chciała się od razu odwołać do Trybunału Konstytucyjnego, a o tym, że najpierw trzeba przejść postępowanie przed Sądem Apelacyjnym dowiedziała się od kierowniczkę Wydziału w czasie wizyty w ZUS -ie. Parę dni po tej wizycie ubezpieczona złożyła apelację z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia apelacji. Skargi do Trybunału wnioskodawczym nie składała.

Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c. jeżeli strona nie dokonała czynności procesowej w terminie bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Przepis art. 168 § 1 k.p.c. nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, gdyż zasadą jest, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminie. O braku winy strony można mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś niezależna od niej przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Brak winy w uchybieniu terminu powinien być oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy i przy braniu pod uwagę także uchybień spowodowanych nawet lekkim niedbalstwem.

Tymczasem, w ocenie Sądu I instancji, ubezpieczona nie wykazała, aby niedokonanie w terminie czynności procesowej nastąpiło bez jej winy. Ubezpieczona nie podała żadnych obiektywnych okoliczności, które wskazywałyby na występowanie niezależnych od niej przyczyn usprawiedliwiających jej spóźnienie w złożeniu apelacji. Bezsporne jest przy tym, że została pouczone zarówno o terminie, jak i sposobie wniesienia apelacji od wyroku z dnia 28 marca 2014 r. w piśmie, które otrzymała w dniu 22 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy odnosząc się do podnoszonego przez ubezpieczoną złego stanu zdrowia (operacji kolana i kłopotów z poruszaniem się), stwierdził, że artroskopia kolana miała miejsce pod koniec marca 2014 r., a — jak wnioskodawczyni wyraźnie zeznała na rozprawie - już w kwietniu 2014 r. poruszała się w miarę normalnie przy pomocy kuli, zaś w maju 2014 r. poruszała się już całkowicie samodzielnie (termin do wniesienia apelacji mijał ubezpieczonej z dniem 6 maja 2014 r.). Na rozprawie ubezpieczona powiedziała wyraźnie, że przyczyną niezłożenia apelacji w terminie był jej zamiar złożenia skargi do Trybunału Konstytucyjnego (zamiast apelacji do Sądu Apelacyjnego). Dopiero wtedy, gdy dowiedziała się - podczas swojej wizyty w ZUS-ie, że najpierw musi wyczerpać drogę przed sądami powszechnymi, napisała apelację i złożyła ją w sądzie (14 lipca 2014 r. - ponad dwa miesiące po terminie). Do 14 lipca 2014 r. ubezpieczona nie złożyła jednak również skargi do Trybunału Konstytucyjnego. Poza wizytą w ZUS-ie — odbytej najprawdopodobniej na początku lipca 2014 r. - ubezpieczona nie podjęła żadnych kroków, by wyjaśnić swoją sytuację prawną, mimo, że jej stan zdrowia na to pozwalał. Błędne przekonanie strony (należycie pouczonej o środkach odwoławczych) o możliwości wzruszenia wyroku na innej drodze (poprzez skargę do Trybunału Konstytucyjnego) nie stanowi, w ocenie Sądu Okręgowego, przyczyny usprawiedliwiającej przywrócenie terminu do złożenia apelacji, tym bardziej w sytuacji, gdy strona ta - do czasu złożenia spóźnionej apelacji — skargi takiej nie wywodzi.

Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego co do tego, że strona w każdej sytuacji obowiązana jest do dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne, życiowo ważne sprawy

(por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1999 roku, II UKN 555/98, OSNAPiUS 2000/14 poz. 561; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 roku II UKN 667/98, OSNAPiUS 2000/12 poz. 488; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1994 roku I PRN 21/94; OSNAPiUS 1994/5 poz. 85/). Zdaniem Sądu wnioskodawczyni staranności takiej nie dochowała. Skoro ubezpieczona nie uprawdopodobniła, że mimo swej staranności nie mogła dokonać czynności w terminie, jej wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji Sąd I instancji oddalił. Konsekwencją powyższego było odrzucenie apelacji wywiezionej wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu. Stosownie bowiem do treści art. 370 k.p.c. sąd pierwszej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodziła się ubezpieczona skarżąc je w całości. Wskazała, że jej problemy zdrowotne są poparte licznymi zaświadczeniami i badaniami, które dołączyła do akt sprawy. Nadto wskazała, że mieszka sama, a jedyną jej rodziną w S., jest schorowana 88-letnia matka, która sama potrzebuje pomocy. Z racji posiadanej przez skarżącą częściowej afazji, nie jest ona w stanie właściwie interpretować wszystkich zwrotów i uzasadnień, jakie znajdują się w pismach urzędowych, a tym bardziej sądowych. Wyjaśniła, że jej zwłoka, co do wniesienia apelacji, nie była spowodowana zaniedbaniem, czy brakiem zainteresowania w tej kwestii, lecz niewiedzą i złą interpretacją pisma sądowego. W rozprawie w marcu 2014 roku nie mogła uczestniczyć, gdyż miała wówczas operację kolana. To wspomniana nieobecność wniosła wiele nieścisłości i niezrozumienia w dalszych poczynaniach skarżącej. Wyjaśniła, że była przekonana, iż w każdym dowolnym terminie może odwołać się do Trybunału Konstytucyjnego (tak odczytała pouczenie/wskazówki Sędziego wydającego wyrok dot. jej sprawy). Skarżąca poinformowała, że posiada też i inne stałe, wieloletnie schorzenia, takie jak: neurologiczne np. częściowa afazja, niedowład prawostronny, spore problemy z pamięcią, duże kłopoty ortopedyczne (podudzie i stopa prawej nogi), jak również duże kłopoty z kolanami, kłopoty z kręgosłupem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie ubezpieczonej okazało się bezzasadne.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż zgodnie z treścią przepisu art. 394 § 1 zażaleniem zaskarżalne są postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie oraz postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego wyliczone w tym przepisie, wśród których nie występuje postanowienie w przedmiocie odmowy przywrócenia terminu (oddalenia wniosku o przywrócenie terminu). Jakkolwiek Kodeks nie definiuje postanowień kończących postępowanie w sprawie, przyjąć należy, że postanowienia te odnoszą się do postępowania jako całości i kończąc je zamykają drogę do wydania wyroku (lub innego orzeczenia co do istoty sprawy) – tak też w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2000 r., III CZP 31/00, OSN 2001, nr 2, poz. 22. Uprawomocnienie się postanowienia kończącego postępowanie w sprawie zakłada, że dalsze postępowanie w sprawie nie będzie się toczyło. Nie kończą postępowania w sprawie postanowienia kończące kwestie wypadkowe pojawiające się w toku postępowania. Sąd Najwyższy podniósł, iż do postanowień kończących postępowanie w sprawie należą w szczególności: postanowienie odrzucające pozew, umarzające postępowanie, odrzucające apelację, postanowienie w przedmiocie wykładni wyroku. Nie ma zaś charakteru postanowienia kończącego postępowanie w sprawie m.in. postanowienie odrzucające wniosek lub odmawiające przywrócenia terminu do wniesienia apelacji lub do opłacenia apelacji (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999r., sygn. I CKN 367/99, opubl. w OSN 2000, nr 3, poz. 48, LEX nr 38557). Wniosek o przywrócenie terminu wszczynają wyłącznie postępowanie w tym przedmiocie, nie dotyczy natomiast głównego postępowania zainicjowanego wniesieniem apelacji, ponieważ ten skutek powoduje dopiero dokonanie tej właśnie czynności, jeżeli żądanie przywrócenia terminu okaże się uzasadnione.

Reasumując, sąd odmawiając przywrócenia terminu do wniesienia środka odwoławczego, musi wydać dwa postanowienia, a mianowicie postanowienie o odrzuceniu względnie o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu i postanowienie o odrzuceniu środka odwoławczego. Oba te postanowienia mogą być objęte jednym aktem sądowym jako jego kolejne punkty. Różnią się one jednak co do swojej istoty i znaczenia. Pierwsze z nich będzie kończyło jedynie

postępowanie wszczęte wnioskiem o przywrócenie terminu i nie będzie zaskarżalne żadnym środkiem odwoławczym, drugie natomiast, jeżeli wydane zostało przez sąd pierwszej instancji, będzie zaskarżalne zażaleniem, o czym strony winny być pouczone.

Jak wynika z analizy akt niniejszego postępowania H. L. po raz pierwszy dowiedziała się o treści zapadłego w sprawie wyroku kiedy to otrzymała jego odpis wraz z uzasadnieniem w dniu 22 kwietnia 2014r. osobiście kwitując jego odbiór (k. 50 akt sprawy). Jednak wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji wraz z apelacją złożyła dopiero 14 lipca 2014r., zatem ponad 2 miesiące po upływie terminu do złożenia apelacji.

Sąd Odwoławczy nie podziela argumentów wywiedzionych przez ubezpieczoną w złożonym zażaleniu, gdzie ubezpieczona dowodzi, że niezłożenie apelacji w terminie wynikało z ogólnej nieporadności skarżącej, spowodowanej jej stanem zdrowia i brakiem pomocy osób trzecich. Skarżąca tłumaczyła się niewiedzą i złą interpretacją pouczenia Sądu.

W tym miejscu godzi się zauważyć, że dotychczas ubezpieczona bez trudu podejmowała wszelkie czynności w obronie swoich interesów. Samodzielnie, prawidłowo redagowała pisma procesowe oraz kierowała je do właściwego organu w ustawowo przewidzianym terminie. Analiza treści odwołania i kolejnych pism procesowych skarżącą jednoznacznie wskazuje, że ubezpieczona ma świadomość przedmiotu postępowania sądowego, w sposób jasny i zrozumiały formułuje swoje żądania i je uzasadnia. Nadto dotychczasowe czynności podejmowane przez ubezpieczoną wskazują, że posiada ona wystarczającą orientację prawną w zakresie objętym przedmiotem sporu oraz potrafi w sposób przejrzysty i zrozumiały artykułować, i uzasadniać swoje stanowisko. Zdaniem Sądu Apelacyjnego oznacza to, że wbrew twierdzeniom skarżącej posiada ona znajomość przepisów prawa, w stopniu pozwalającym na samodzielny udział w sprawie. Na marginesie zauważyć trzeba, że skarżąca nigdy nie wniosowała o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu.

Sąd apelacyjny podkreśla, że od 22 kwietnia 2014r. należało więc liczyć dwutygodniowy termin do złożenia apelacji. Termin ten upłynął z dniem 6 maja 2014r. Ubezpieczona apelację wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu wniosła dopiero w dniu 14 lipca 2014r. przekraczając tym samym dwutygodniowy termin zakreślony w treści art. 369 kpc.

Na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, iż zgodnie z treścią art. 171 kpc spóźniony lub z mocy ustawy niedopuszczalny wniosek o przywrócenie terminu sąd odrzuci na posiedzeniu niejawnym. Biorąc pod uwagę powyżej cytowany przepis stwierdzić należy, iż na kanwie niniejszego postępowania, Sąd I instancji zobligowany był do odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu jako spóźnionego, a nie do jego oddalenia. Jednakże mając na uwadze fakt, iż zgodnie z treścią art. 394 kpc na postanowienie w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu nie przysługuje zażalenie stwierdzić należy, iż pomimo wskazanego uchybienia w procedowaniu Sądu meriti uchybienie to nie wpłynęło na prawidłowość podjętej decyzji finalnej o odrzuceniu apelacji.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 394 § 1 k.p.c. a contrario, orzekł jak w sentencji postanowienia.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSA Romana Mrotek